

Portal samorząd.lex.pl omawia rozważania "Rzeczypospolitej" na temat obowiązku meldunkowego, przede wszystkim w kontekście organizacji wyborów. Obowiązek meldunkowy przestanie funkcjonować od 1 stycznia 2014 r., w tym samym czasie gminy przestaną prowadzić rejestry stałych mieszkańców. Wprowadzone zmiany mogą w znacznym stopniu utrudnić przeprowadzenie jakichkolwiek wyborów powszechnych.

Koniec obowiązku meldunkowego. 1 stycznia 2014 r. nastąpi koniec obowiązku meldunkowego, co więcej gminy nie będą musiały już prowadzić rejestrów stałych mieszkańców. Powyższe zmiany mają kolosalne znaczenie dla możliwości przeprowadzenia jakichkolwiek wyborów powszechnych. Bez danych z rejestru stałych mieszkańców, wójt będzie miał duży problem żeby prowadzić i aktualizować rejestr wyborców (listy osób, stale zamieszkujących w danej gminie, którym przysługuje czynne prawo wyborcze).

Rejestr wyborców na nowych zasadach

Problem dostrzegła również Państwowa Komisja Wyborcza. Zdaniem Stefana J. Jaworskiego, przewodniczącego PKW, prowadzenie rejestru wyborców należy pozostawić gminom z tym, że wpisu do rejestru i wykreślenie z niego będzie następować na wniosek wyborcy.

Zdaniem Jaworskiego wprowadzenie takich zmian wiąże się z koniecznością uchwalenia przepisów przejściowych stanowiących, że od 1 stycznia 2014 r. osoby ujęte dotychczas w rejestrze wyborców są z mocy prawa ujęte w nowym rejestrze prowadzonym według znowelizowanych przepisów kodeksu wyborczego.

Konsul poprowadzi rejestr

Jeśli chodzi o wyborców przebywającym za granicą PKW proponuje by utworzyć rejestry wyborców prowadzone przez konsulów. Od rejestrów gminnych różniłyby ich czasowy charakter wpisu, przykładowo trzyletni.

Powstanie rejestr centralny

Informacje z rejestrów gminnych i konsularnych trafiałyby do prowadzonego przez PKW rejestru centralnego. Takie rozwiązanie zdaniem PKW wykluczy sytuację, w której ten sam wyborca widnieje w kilku rejestrach. By usprawnić cały proces, wnioski mogłyby być składane nie tylko pisemnie ale i elektronicznie.

Komentarz DWW: Dla wielu ludzi z mojego pokolenia obowiązek meldunkowy to było współczesne przywiązanie do ziemi. Obowiązek ten pomagał przede wszystkim mało sprawnej milicji i Służbie Bezpieczeństwa w inwigilowaniu społeczeństwa. Brak meldunku oznaczał brak możliwości pracy, zaś posiadanie meldunku w konkretnym miejscu przywiązywało do niego zameldowanego. Za pomocą meldunku peerelowskie władze prowadziły politykę migracyjną i dobierały posłuszny sobie personel, co najbardziej było widoczne np. w Warszawie, w której meldowano tylko osoby potrzebne aparatowi władzy i jemu posłuszne.

Z ulgą więc i radością czekam na ustanie obowiązku meldunkowego, od lat zadając sobie pytanie – dlaczego zrezygnowano z niego tak późno, ale i tak jest to lepiej, niż wcale.

Źródło: samorząd.lex.pl, cały artykuł można przeczytać klikając [TUTAJ](#).